

***Złota kolekcja. Monety André
van Bastelaera.***

**Wystawa w Zamku Królewskim
w Warszawie, Nowa Izba Poselska,
23 sierpnia – 27 listopada 2022 r.**

Z okazji XVI Międzynarodowego Kongresu Numizmatycznego Zamek Królewski w Warszawie przygotował wystawę niezwyklej kolekcji monet. Jej twórca – André van Bastelaer urodził się 17 sierpnia 1907 r. w Brukseli. Studiował medycynę na Uniwersytecie Katolickim w Lowanium, gdzie w 1933 r. uzyskał dyplom doktora. Na zainteresowanie nauką i sztuką wpłynęła tradycja rodzinna. Fascynację numizmatyką przejął po ojcu – Léonce van Bastelaerze. Od niego otrzymał pierwsze monety, które stały się załączkiem przyszłego zbioru. Pasją André van Bastelaera były nie tylko monety, ale także grafika i książki. Zmarł 31 maja 1990 r. W ostatnich latach swojego życia przyjeżdżał do Polski – poruszony stratami wojennymi postanowił ofiarować Polsce swoją kolekcję. Trafiła ona na Zamek Królewski w Warszawie i teraz po raz pierwszy w całości została zaprezentowana publiczności.

Wspaniała kolekcja André van Bastelaera liczy 583 monety – w większości złote. Dzieli się na trzy główne części: monety starożytne i bizantyńskie, belgijskie i związane z Belgią oraz monety świata.

Wystawę rozpoczynał niewielki zespół sześciu pięknych monet greckich. Trzon najstarszego działu stanowiły jednak monety rzymskie i bizantyńskie. To swoisty poczet cesarzy sportretowanych na złotych aureusach, solidach i nomismach, tym cenniejszy, że autor zbioru specjalnie dobierał najefektowniejsze egzemplarze w doskonałych stanach zachowania. Monet z Bizancjum jest mniej niż rzymskich – doktor van Bastelaer nie zdążył stworzyć tak imponującej reprezentacji Wschodu, jak Zachodu.

Największą część ekspozycji zajęły monety brabanckie i belgijskie – rodzime dla twórcy kolekcji. Tu znalazło się także najwięcej numizmatów z innych metali – srebra i miedzi. Najbardziej urzekają jednak, prezentowane osobno, średniowieczne monety złote – to prawdziwe perły w kolekcji. Brabanckie skudaty, flandryjskie noble, złote motony („baranek”), rydery („jeździec”), leeuwy („lew”) – monety nazywane od



Wystawa Złota kolekcja. Monety André van Bastelaera. Fot. Volatus Media

przedstawień na nich wyobrażonych – to wspaniali reprezentanci dojrzałej sztuki średniowiecza. Ale także późniejsze numizmaty, ilustrujące skomplikowane dzieje terenów dzisiejszej Belgii były warte uwagi – najmłodsze, wybite już w Królestwie Belgii po 1830 r., były szczególnie bliskie sercu doktora van Bastelaera.

Ostatnią częścią wystawy były monety świata. Wśród nich najwięcej w kolekcji jest numizmatów francuskich. Frank francuski był wzorem dla nowego pieniądza belgijskiego królestwa, by później stać się standardem walutowym powstałej w 1865 r. Łacińskiej Unii Monetarnej. Unia, będąca protoplastą współczesnej europejskiej

wspólnoty monetarnej, obejmowała wiele państw, których monety również znalazły się w kolekcji André van Bastelaera.

Ekspozycję wieńczyły monety reprezentujące inne kraje, m.in.: Wielką Brytanię, Australię, Stany Zjednoczone czy Meksyk.

Wystawie towarzyszyła angielskojęzyczna edycja katalogu kolekcji André van Bastelaera, autorstwa Borysa Paszkiewiczza i Anity Chiron-Mrozowskiej (recenzja w niniejszym tomie) wydana specjalnie na Kongres Numizmatyczny dzięki wsparciu Narodowego Banku Polskiego.

Michał Zawadzki